Piątkowa sesja nie musi jeszcze oznaczać początku korekty

Komentarz z 27.02.2017 r.

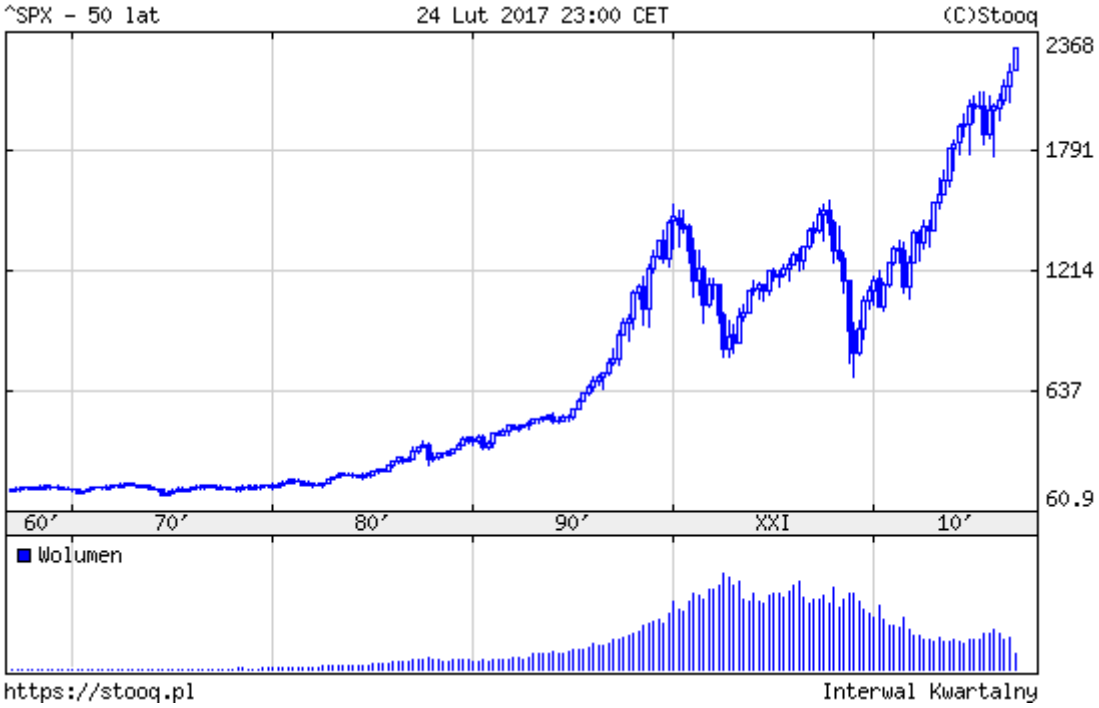
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Z serii: Co nas dziwi?

Tak, czekamy na korektę po 3-4 miesiącach wzrostów na światowych giełdach. Wiele wskaźników ostrzega przed krótkoterminowym przegrzewaniem rynków. A więc czy piątkowe spadki na GPW są zapowiedzią zbliżającej się fali spadkowej?

Najkrótsza odpowiedź: to zależy. Zależy głównie od tego czy (i) wchodzimy w ostatnią fazę 8-letniej hossy, fazę bańki, która zdaniem T. Hońdo miałaby potrwać do sierpnia 2017 r., czy też (ii) będziemy trwać w mniej dynamicznej hossie, ale za to dłużej.

Rzut oka na długoterminowy wykres S&P500 uświadamia, że obecna hossa ma już imponującą historię. W wariancie (i) wchodzilibyśmy właśnie w fazę bańki, oderwania od fundamentalnej wartości amerykańskich spółek. Faza ta jest z reguły bardzo dynamiczna i raczej nie za bardzo można byłoby liczyć na większą korektę. W wariancie (ii), czyli kontynuacji w miarę spokojnej hossy jeszcze przez dobrych kilka kwartałów (a może nawet lat), faktycznie zbliżalibyśmy się do lokalnego szczytu związanego z krótkoterminowym apogeum oczekiwań inflacyjnych. W kolejnych miesiącach, gdy oczekiwania inflacyjne będą opadać, rynki powinny odpocząć, szykując bazę do kolejnej fali w miarę spokojnych wzrostów.



Gdybyśmy mogli wybierać, zdecydowanie opowiadalibyśmy się za wariantem (ii), czyli dłuższej, spokojniejszej hossy, która teraz powinna przeżyć korektę po ostatnim 3-4-miesięcznym rajdzie.

Czy tak się stanie? A może jesteśmy już u progu bańki, w trakcie której nikt i nic nie jest w stanie powstrzymać wzrostów?

Patrząc z perspektywy GPW można dodać, że ciągle dużo spółek, szczególnie z segmentu średnich i mniejszych, nie jest wysoko wycenionych, co bardziej przemawiałoby za wariantem (ii). Ale motorem napędzającym wzrosty są blue chips. A wśród nich faktycznie coraz trudniej o okazje.

Reasumując, marzy nam się utrzymanie długoterminowej hossy, czyli wariant (ii). Jeśli miałby się materializować, to teraz przydałaby się zdrowa (do 10%) korekta. Ale jeśli światowe giełdy na czele z Nowym Jorkiem wchodzą w fazę bańki, która wg T. Hońdo może potrwać pół roku, to na korektę nie będzie za bardzo czasu.

Autor jest założycielem i Prezesem Zarządu Quercus TFI S.A. Jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane

informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. posiada zezwolenie na prowadzenie działalności udzielone przez Komisję Nadzoru Finansowego, będącą dla Quercus TFI S.A. organem nadzoru.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- Drukuj
- PDF
- 8 odsłon

Wszystkie komentarze zarządzającego